

Forum Debaty Publicznej u Prezydenta RP na temat GMO.

8 lutego 2012 r. w Pałacu Prezydenckim odbyło się Forum Debaty Publicznej pt: „Organizmy zmodyfikowane genetycznie. Konieczność czy wybór? Szansa czy zagrożenie?”.

Celem spotkania było wypracowanie odpowiedzi na pytania:

1. Jakie będą - w perspektywie najbliższych 20-30 lat - ekonomiczne, społeczne i środowiskowe konsekwencje wprowadzenia do polskiego rolnictwa upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie, a jakie konsekwencje wprowadzenia zakazu ich uprawy?
2. Czy wprowadzenie do środowiska w Polsce roślin zmodyfikowanych genetycznie zagrazi bioróżnorodności?
3. Czy możliwa jest i na jakich zasadach koegzystencja wysokotowarowego rolnictwa z udziałem GMO i rolnictwa tradycyjnego oraz ekologicznego?
4. Czy, w związku z tym, że już obecnie składnikiem pasz wysokobiałkowych są rośliny genetycznie zmodyfikowane, możliwa jest produkcja zwierzęca z zakazem stosowania GMO jako składnika pasz?

Wspólnie z Panem Prezydentem obradowali m.in. naukowcy: prof. dr hab. Józef Tyburski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn), prof. dr hab. Katarzyna Lisowska (Instytut Onkologii, Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Zbigniew Mirek (Instytut Botaniki PAN, Kraków), prof. dr hab. Tomasz Twardowski (Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Poznań), prof. dr hab. Katarzyna Nemirowicz-Szczytt (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa), prof. dr hab. Wojciech Józwiak (Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa), rolnicy - Sławomir Gołubowicz - rolnik ekologiczny, Marian Rak - laureat konkursu WWF na rolnika przyjaznego dla Bałtyku, publicysta i działacz społeczny - Marek Kryda, etyk - Ojciec Stanisław Jaromi, Franciszkanin, magister teologii i ochrony środowiska, doktor filozofii przyrody, przewodniczący Ruchu Ekologicznego Świętego Franciszka z Asyżu (REFA), wśród obserwatorów z prawem głosu - naukowcy, przedstawiciele organizacji Greenpeace, Zieloni 2004, a także rolnicy, studenci i inni.

Forum Debaty Publicznej rozpoczął Minister Olgierd Dziekoński. Następnie zgodnie z przyjętym harmonogramem obrad głos zabrał Prezydent Bronisław Komorowski. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na nadzieję i oczekiwania odnośnie do zorganizowanej debaty. Według Prezydenta tylko taka forma może pozwolić na wypracowanie konkretnych zmian legislacyjnych w ważnych dla społeczeństwa kwestiach. Zaproponował, aby została stworzona jedna kompleksowa ustawa generalnie obejmująca problem GMO i nie pozostawiająca miejsca na luki prawne, którymi może grozić powstanie odrębnych, wcześniejszych ustaw o nasiennictwie i paszach.

Następnie głos otrzymała prof. dr hab. K. Nemirowicz – Szczytt [SGGW]. W swojej wypowiedzi przedstawiła obecną rolę GMO i GMM w życiu człowieka, a także rozwoju medycyny, farmacji i przemysłu. Stwierdziła, że życie bez GMO jest praktycznie niemożliwe, a obecna debata skupia się tylko na głośnym medialnie fragmencie problemu. Zarzuciła

mediom podążanie za sensacyjnymi newsami, a nie rzetelne przekazywanie ważnych informacji ze środowiska naukowego.

Kolejno głos zabrał prof. dr hab. Zbigniew Mirek (Instytut Botaniki PAN), udzielił on konkretnych odpowiedzi na postawione przez organizatorów pytania. Wyraził swój zdecydowany sprzeciw wobec upraw GMO w Polsce. Niestety, nie przytoczył żadnych argumentów, a jedynie odesłał do publikacji wydanej przez Instytut Botaniki PAN.

Kalkulację zysków i strat zarówno w przypadku wprowadzenia GMO, jak i zakazu, przedstawił prof. dr hab. Zbigniew Józwiak [Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej]. Przedstawił także obecny udział pasz GMO w produkcji zwierzęcej w Polsce. Rezygnacja z zakazu uprawy roślin GMO i przedłużenie możliwości importu śruty sojowej GMO skutkowałoby wzrostem wartości dochodów polskich rolników w ciągu najbliższych 20 lat.

Pani Agnieszka Kraińska [Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Unii Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych] przedstawiła obecny stan regulacji prawnych dotyczących GMO. Zaznaczyła, że sprawa GMO jest ściśle uregulowana prawem unijnym. Niestety, brakuje takich ustaleń w polskim prawie, co jest niezgodne z obecnym, nadrzędnym prawem Unii Europejskiej. Zwróciła uwagę, że w tym momencie przeciwko Polsce toczą się trzy postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości. W jednym zapadł już wyrok, a ustawa o nasiennictwie, która wypełniała jego postanowienia została zawetowana przez Prezydenta. Bardzo możliwe, że dalszy brak działań w sprawie GMO może zakończyć się karą finansową. W tym miejscu warto się zastanowić czy nasz kraj w obliczu ogólnoświatowego kryzysu może sobie pozwolić na kary pieniężne?

Po wprowadzeniu nastąpiła dyskusja pomiędzy ekspertami. Wśród wypowiedzi można było usłyszeć zdecydowane głosy za, jak i przeciwko GMO. Jednoznacznie zostało sformułowane stanowisko Komitetu Biotechnologii PAN popierające stosowanie GMO (por. „Stanowisko” Komitetu Biotechnologii PAN http://www.kbiotech.pan.pl/images/stories/pdf/stanowisko_uzasadnienie_kb_pan_ws_gmo.pdf). Eksperci przedstawiali argumenty i odpierali zarzuty, niestety, nie zabrakło wzajemnych oskarżeń i zarzutów. Dochodziło do sporów i udzielania sprzecznych ze sobą informacji, które należy zweryfikować z niezależnym źródłem.

Niestety po pierwszej części debaty nie można było wyciągnąć jednoznacznych wniosków.

W drugiej części swoją opinię mieli możliwość wyrazić obserwatorzy. Wśród opinii można było usłyszeć obawy dotyczące zmonopolizowania rynku przez firmy posiadające wyłączność na sprzedaż nasion i środków niezbędnych do ochrony roślin i braku możliwości konkutowania upraw GMO z roślinami uprawianymi metodami konwencjonalnymi. Z drugiej strony przedstawiono korzyści płynące z GMO: możliwość uzyskania wyższych plonów, łatwiejszą ochronę upraw, użycie mniejszej ilości herbicydów oraz niższe koszty produkcji.

Pomimo wysłuchania opinii przeciwników i zwolenników GMO, wypracowanie jednej ustawy będzie wymagało dużego nakładu pracy i weryfikacji wypowiedzi uczestników Forum. Ważne jest, aby nie ignorowała osiągnięć naukowych, a co najważniejsze, dawała możliwość świadomego wyboru, zarówno konsumentom jak i producentom żywności.